Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Cena 15 gr.

NADNIEMEŃSKI KURJER POLSKI

Grodzieńskiej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12—1 i 5—6
Administracja „ „ 10—1 i 4—6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnoszeniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 68 Rok I.
GRODNO
środa 8 paźdz. 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobno za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz, Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Z sądowej sali

Życie robotnicze przed sądem

Rozprawom przewodniczył Vice-Prezes S.O. p. Nowiński przy udziale sędziów: Komara i Kaszubskiego. Pióro trzymał sekretarz W-łu Karnego p. Kuflewski. Oskarżał Podprokurator p. Terlikowski. Obronę stanowili Adwokaci Dąbrowo i Fürstenberg, broniąc solidarnie wszystkich oskarżonych. (Z wyjątkiem zbiegłego Jezierskiego).

Na ławie oskarżonych zasiedli: Sznejer Mendel, Ślepak Wolf, Klejnman Dawid, Bendelson Mojżesz, Michalewicz Sora, Polnicka Frajna, Gołub Szymel, Atłas Szymel, Kulik Szymel i Chożańska Dora. Główny oskarżony — przywódca Jezierski Lejb nie stawił się. Sąd skonfiskował kaucje **1500 zł. na rzecz skarbu Państwa.**

Z ogólnej liczby 54 świadków nie stawili się: p. Maurycy Szereszewski (wyjechał do Londynu), oraz jedna robotnica, wylegitymowana świadectwem lekarza.

W liczbie powołanych świadków byli, między in. p. Starosta Rogalewicz, p. Komendant Radziejewski, p. Inspektor Pracy Janowicz, Kierownicy Komisarjatów Policyjnych pp. Jakubowski i Borowski, p. Mazurkiewicz, Prezes Rady Zw. Zaw. i cały szereg osobistości ze sfer policyjnych, przemysłowych i robotniczych.

Rozpraw rozpoczęło o godz. 10 m. 35. Czytanie aktu oskarżenia trwało 25 m. Odczytywanie generalji oskarżonych m. 20. Poczem przewodniczący kolejno zapytuje czy przyznają się do winy—odpowiedzi wypadły przecząco, z wyjątkiem Sznejera (Aszkenazy) przyznającego się do pobicia Kobryńskiego (świadek w sprawie).

Zaprzysiężenie świadków nastąpiło w dwuch grupach, z których pierwsi przysięgali chrześcijanie katolicy i prawosławni) w liczbie jedenastu, a pozostali — wyznania mojżeszowego. Akt przysięgi wywiera na sali silne wrażenie. Jest w nim coś niezwykle symbolicznego, coś co nieda się wytłumaczyć rozumowo. Za sędzią Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu Boga w Trojcy Świętej Jedynego i Boga Izrajela Adonaj — wszyscy Polacy, rosjanie i żydzi powtarzają przyciszonym głosem.. przyrzekam i przysięgam, iż nie zataje w tej sprawie nic. co mi jest wiadomem...

Po zaprzysiężeniu nastąpiła krótka przerwa. Po przerwie za zgodą Prokuratora i Obrony, Sąd odczytuje zeznania nieobecnego świadka Maurycego Szereszewskiego, który (przyglądał się zaburzeniom przez okno z gabinetu) obszernie umotywował przebieg strejku, opisał barwnie grozę krytycznego dnia „4 grudnia 1924", omówił szkody i straty, których ub. się zrzekł... i... wyjechał do Londynu (Przyp. sprawozdawcy).

Z wielkiego labiryntu zeznań świadków trudno jest wybrać te ciekawe i charakterystyczne momenty, któreby w sposób jaknajbardziej przejrzysty dały nam możliwie treściwe i interesujące fakty i obrazy jak również uplastyczniły czytelnikom przebieg procesu o tyle, by mieć przynajmniej złuzenie rzeczywistości... która o ile jest naturalną—staje się zawsze nieciekawą... To trudne zadanie postaram się w miarę swych sił (bez stenografu) wypełnić!

A zatem: Główną uwagę skupili na siebie świadkowie oskarżenia, brani przez obronę w krzyżowy ogień pytań. Świadkowie odwodowi, z wyjątkiem p. Starosty i p. Inspektora Pracy, nic istotnego, oprócz paru humorystycznych epizodów, nie wnieśli do sprawy. Jednego z nich 15-to letniej Sołomnickiej: obrona się zrzekła; jak również i świadkowie ze strony Jezierskiego, Rusko i Wilczyński nie byli zbadani, z wyjątkiem św. Sokołowskiego, kierownika w-łu robotniczego w b. fabryce Sz.

Lwią część badań zajęła kwestja ustalenia faktu ilu ludzi mogło wtargnąć do biur Sz. i jakiej objętności są lokale biurowe, łącznie z korytarzem wejściowym. Do tej kwestji obrona przywiązywała wielkie znaczenie, chcąc wykazać przesadzone twierdzenie świadków o ilości tłumu, który wtargnął do wewnątrz. Wobec sprzeczności w zeznaniach obrona po drugiej przerwie złożyła przez usta mec. Fürstenberga oświadczenie, domagające się rewizji lokalu przez Sąd na miejscu.

Sąd godząc się z repliką podprok. Terlikowskiego wniosek obrony oddalił.

Z zeznań świadków odwodowych, z góry eliminuje tych którzy nie wiedzieli „nic", jak: Sobol, Kuraż, Gracz, Matłowski, Urbański, Kryngiel, Poźniakowie, Kancelenson, Sitowski, Szapiro, Waserman, Walensztejn, Kusznir, Krawiec, Tarłowska, Weinach i in.

Świadkowie: Palnicka, Szasza, i Żenia Krejn, Buteński, Łazar, Sapożnikow i in., zeznają w kwestji ustalenia alibi oskarżonych: Gołuba, Kulika, Atłasa i Chazańskiej. Podczas badań tej grupy świadków zachodzą zabawne epizody. Są to świadkowie z biednych sfer żydowskich, ograniczeni, analfabeci, zalęknieni i bardzo nieśmiali. Mimo to jednak Prok. Terlikowski nie ulitował się nad nimi: pytaniami Prokuratora ludzie ci do reszty się zdezorjentowali, Dla przykładu zanotujemy co następuje:

Prok. T.: Kiedy były zajścia, zimą, czy na wiosnę?..

— św. Żenia Palnicka: (niepewna siebie)... „wiosne"... (zajścia były „4 grudnia" (przyp. spraw.)

— Prok. T.: Dziękuję; nie mam więcej pytań...

— Adw. Firsztenberg: (podchwytując (Proszę świadka, a teraz co jest zima, czy wiosna?..

— Św. Palnicka: wiosna... (Powszechny śmiech.)

Z pośród tej grupy świadków byli i tacy, którzy nie mogli zeznawać ani po polsku, a ni po „tutejszemu"... Zeznawali więc po żydowsku. Przygodnym tłumaczem był p. Dawid Sobol.

Również jako curiosum można zanotować i takie zeznania:

Adw. F.: Czy był świadek na warcie i ile było osób razem z wami?.

— Św. Berel: był cały dzień.., (konsternację ogólna). Okazało się dalszych wyjaśnień, że świadek jako członek straży ochotniczej Szereszewskich był na warcie... ale strażackiej.

Również jeden ze świadków, opisujący scenę zaburzeń:

— Adw. F.: Czy widział świadek, jak kogo bili?..

— św. Marasz: Bili go w głowę, jacyś ludzie, a później to już nic nie wie: „później to ja już zwarjował"...

Wyczerpując na tem uwagi i spostrzeżenia natury ogólnej, chciałem przez podanie kilku wesołych warjantów z procesu jeszcze bardziej uwydatnić środowisko i tło w których się zrodził ten proces. Również leży w moim zamiarze w następnym numerze podać kulminacyjny punkt procesu: zeznania poważnych świadków stron obu, a a mianowicie; Starosty p. Rogalewicza, p. komend. Radziejowskiego, p. Inspektora Pracy Janowicza, wywiadowców policji i in.

Wreszcie podam; clou procesu— wyrok.

Veritas.

Jutro 9, 10. o g. 13—na boisku wojskowym

MECZ L. O. P. P.

Kombinowany 29 p. a. p. i Hasmonea.

Odgłosy z prowincji

(kor. wł.)

Wielkie-Ejsmonty.

Śmierć zacnego kapłana

Zmarł tutaj w przedostatnią niedzielę po nabożeństwie, powszechnie lubiany i szanowany ś. p. **ks. Kretowicz** proboszcz parafji W. Ejsmoty.

Zmarły pochodził z miejscowej szlachty zaściankowej. Przez cały przeciąg swego życia pracował wśród ludu w rodzinnych okolicach. Między innemi pracami brał żywy udział w akcji wybornej do Sejmu i Senatu, będąc zwolennikiem listy „narodowej".

Ostatniemi czasy zdradzał zdenerwowanie, zwierzając się przyjaciołom i zanfanym, że „8-ka" zdradza lud. W ostatnim przedśmiertnym kazaniu zmarły kapłan nawoływał, aby na przyszłość obywatele parafjanie głosowali według „własnego sumienia".

Cześć Twojej pamięci Zacny Kapłanie i Obywatelu.

Z. A.

Tydzień Lotniczy

5—12 października

Zapisujcie się na członków Ligi!
Nie żałujcie grosza na lotnictwo!

Umowa teatralna

Obserwując Radę Miejską, przystępującą w skopieniu i z ostrożnością do rozpatrywania poszczególnych paragrafów umowy z Dyr. Skąpskim w przedmiocie wydzierżawienia teatru miejskiego na sezon 24—25 roku, miało się wrażenie, że są to ludzie, który dmuchają na lód, sparzywszy się kiedyś rozpalonym żelazem.

Ponieważ w punktach, dotyczących artystycznej strony przedsiębiorstwa, wszelkie klauzule, będące nie na miejscu, na wniosek Dyr. Skąpskiego były chętnie przez R. M. usunięte jako nie aktualne, przeto pozostawały do zadecydowania, jedynie punkty ściśle handlowe, które nie wymagały zbyt skrupulatnego i twardego stanowiska R. M., choćby jedynie z tej przyczyny, że te wielkie straty i niedogodności, jakie dzięki „niebacznemu" kontraktowi, zawartemu przed 3-a laty miały, wedle krążących w swoim czasie wersji, zwalić się na miasto, okazały się w następstwie „małym deszczykiem z wielkiej chmury", ożywczo zraszającym bujną murawę porosłą na grobie zapomnienia wzajemnych rzeczywistych czy urojonych uraz.

Najgorętszą dysputę wywołał punkt traktujący sprawę używalności światła, w którym omawiany był wniosek magistracki, ograniczenia prądu dla teatru do 800 klw. bezpłatnie, poczem pobieranie od dyrekcji opłaty za światło w cenie przyjętej dla instytucji t. j. z 20% zniżką. Były w tym wypadku sławiane i gorąco bronione różne wnioski. Jedne żądały dania światła ze zniżką 40%, inne bez zniżki, w rezultacie wniosek Magistratu uzyskał większość głosów i został zaakceptowany. Opozycja dowodziła, że skoro teatr spotrzebowywa 65% energji używanej dla oświetlenia wszystkich ulic miasta i otrzymuje od Magistratu bezpłatnie potrzebną ilość jako bezwzględnie powinna wystarczyć przy obfitym używaniu światła, to za zużytą energje po nad normę winien jeżeli nie więcej to w każdym razie płacić nie mniej od każdego przeciętnego konsumenta, będzie to bowiem dowód niedbalstwa i niemal złej woli ze strony dyrekcji teatru, oraz braku najmniejszego poczucia poszanowania, dla otrzymywanego bezpłatnie dobra publicznego.

Głosy przeciwne dowodziły, że ograniczać dyrekcji nie należy, prace bowiem w teatrze zarówno artystyczne jak i dekoracyjne wymagają nieledwie 24 godzinnego oświetlenia, przyczem należy wziąć pod uwagę wadliwe urządzenie rozdzielników, przy obecnym systemie których nie da się zapalić jedynie pewnej części lamp, czy też jednej lampy, lecz jednocześnie cały szereg różnych punktów świetlnych nie mających ze sobą bezpośredniej styczności, przytem instalacja jest stara, druty nie niedziane, wadliwe urządzenie, dzięki którym to przyczynom niewiadoma dokładnie moc energji uchodzi nieprodukcyjnie w ziemię. Jednem słowem, po gorących debatach utrzymano projekt magistracki, opierając się na tem, że mając ograniczone światło po nad dostateczną ilość, dyrekcja zużywać będzie po nad normę tylko w razie istotnej potrzeby, przeto i tak będzie stratną, jako zmuszona wydatkować na oświetlenie, wobec czego nie uczynienie ulgi, z jakiej korzystają inne instytucje, byłoby dla dyrekcji karą za niepopełnione winy a więc czynem pozbawionym sensu.

Gorące dysputy i spory nad obostrzeniem kontraktu przerwał przewodniczący uwagą, że nie należy zbytnio nastawać na utrudnienia kontraktowe, gdyż czasy są wyjątkowo dla teatru ciężkie i wogóle nie wiadomo, czy za tydzień, lub dwa nie wypadnie wbrew wszystkim tym twardym punktom pomyśleć o subsydjum dla ratowania zagrożonego istnienia teatru — „nie znajdzie się bowiem taka Rada Miejska", rzekł przewodniczący, „którąby dopuściła do upadku teatru w Grodnie". Znamienne te słowa wlewają otuchę w serca obywateli, którzy z drżeniem spoglądają w ciemną, niepewną przyszłość naszego teatru, tem znamienniejsze, że świadczą o wysokiem mniemaniu, jakie odnośnie obywatelskich uczuć ma prezydent o Radzie Miejskiej. To wysokie mniemanie zostało wzmocnione przez odezwanie się prezesa R. M. sędziego Horbaczewskiego, który oświadczył, że ciężki stan teatru nie wyklucza formalnego załatwienia sprawy kontraktu, o ile bowiem zajdzie potrzeba, to wtedy będą dysputowali, jaki ratunek należy dać teatrowi, co stanowi gwarancję, że istotnie R. M. o tym ratunku pomyśli.

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś po raz ostatni 3 aktowa komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem", która zyskała sobie ogólne uznanie tak prasy jak i publiczności. W sztuce tej zbierają tryumfy Ipp. Piaskowska, Puchniewski, Malinowski, Urbański, Żebrowski i inni.

Reżyserował p. Emil Chaberski, reżyser teatru Narodowego w Warszawie.

Referat posła K. Łaszkiewicza.

Na zaproszenie Stow. Urzędn. Państw. poseł K. Łaszkiewicz wygłosi dziś, we środę o godz. 7 w. w sali Sejmiku pow. (gmach Starostwa) referat na temat „Co należy myśleć o napadach band na naszem pograniczu.

Zbońscy

Sąd apelacyjny w Wilnie na rozprawie w dniu 3 b. m. zatwierdził wyrok 1-ej instancji w Baranowiczach, skazujący oboje Zbońskich na karę śmierci.

Zbońscy złożyli prośbę o ułaskawienie i niezależnie od tego maj zamiar założyć kasację.

Szczegóły rozpraw podamy.

Sprostowanie

W taksie dorożkarskiej omyłkowo naznaczono cenę za kurs w mieście 1.75 zamiast 0.75 groszy.

Kino EDEN

KONKURS

na ustalenie tytułu do obrazu filmowego.

Za najodpowiedniejsze tytuły zostaną wydane

3 nagrody ?

1-sza 50 zł. gotówką
2-ga 25 „ „
3-cia bilet wolnego wejścia do kina Edena na czas do końca roku bieżącego.

Do konkursu ma prawo stawać każdy kupujący bilet miejscowy bez względu na jego cenę.

W rolach głównych:

Harry Liedtke
Alfred Abel
Mary Chrystjans

Uwaga!

Tytuł fabryczny jak również do niego podobne zostaną odrzucone.

Do kompletu sędziów

zostaną zaproszeni przedstawiciele miejscowej prasy, oraz 3 poważnych obywateli miasta-bywalców kina.

O wyniku konkursu będzie po zejściu powyższego filmu z ekranu ogłoszone w gazecie „Nadniemeński Kurjer".

T-wo ubezpieczeń „PIAST"

Oddział w Grodnie
pl. Batorego 2 tel. 18 i 62.
Wszelkie ubezpieczenia—od ognia, kradzieży, transportów życia, szyb, koni.

12—30

Dr. med. H. BRYZMAN

GRODNO
ul. Hoovera № 2. Tel. 202.
powrócił. 5—5

Dzierżawa majątku poszukuje się w Grodzieńszczyźnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

Ceny zniżone! Uwadze P. T. Nauczycielstwa i Młodz. Szkolnej! Księgarnia i skład materjałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO GRODNO Domin. ańska 31.

poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1924—1925 r. Naukowych

Podręczniki szkolne. Dla wszystkich Grodzieńsk. Zakładów Naukowych po cenach wydawnictw warszawskich!

Artykuły piśmienne, przybory do rysunków i kreślenia i t. p.

— po cenach zniżonych —

UWAGA: młodzież szkolna zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „mój dziennik" do zapisywania lekcji.

Ogłaszajcie się w Nadniemeńskim

Kino LIRA

Dziś

Wielki uroczysty program dla wszystkich! MARZENIE WSZYSTKICH MATEK!
Genjalny wirtuoz na strunach serc ludzkich! Bożyszcze wszystkich państw i narodów!
Fenomenalny aktor! Genjalny malec! Królewicz ekranu!

JACKIE COOGAN w obrazie z życia cyrkowego p. t.

DZIECKO CYRKU

Wydawca i Redaktor A. Miłobędzki.

Drukarnia litografja T-wa ŁAPIN" Grodno Jagiellońska